

WYROK

o.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział III Karny

w składzie:

przewodniczący: SSO Daniel Strzelecki

1.protokolant: Barbara Zajdel

bez udziału rzecznika interesu publicznego - prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 20 stycznia 2020r., 28 lipca 2020r., 2 września 2020r. i 21 stycznia 2021r.

sprawy karnej z oskarżenia oskarżyciela subsydiarnego T. S. (1)

przeciwko R. G. (1)

urodzonemu dnia (...) w S.

syna F. i E. z domu L.

oskarżonemu o to, że w maju 2008r. w J., rejonu (...), woj. (...), doprowadził T. S. (1) do rozporządzenia mieniem w kwocie 400.000zł poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do zamiaru spłaty zobowiązania,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.

I. na podstawie art. 17§1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 414§1 k.p.k. uniewinnia oskarżonego R. G. (1) od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 640§1 k.p.k. i art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §11 ust. 2 pkt. 5 w zw. z §17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonego kwotę 1.920zł tytułem poniesionych przez niego wydatków w związku z ustanowieniem obrońcy.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE				
Formularz UK 1	Sygnatura akt	III K 94/19		
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd				

<p>może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>				
<p>1.USTALENIE FAKTÓW</p>				
<p>0.1. Fakty uznane za udowodnione</p>				
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>		
<p>1.</p>	<p>R. G. (1).</p>	<p>Czyn zarzucony w subsydiarnym akcie oskarżenia.</p>		
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>		

<p>Zapłacenie przez T. S. (1) w pierwszej połowie 2008r. w J. R. G. (1) kwoty 100.000euro tytułem zapłaty wynagrodzenia za podjęte przez niego czynności związane z wykonywaniem łączącej ich umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości w postaci działek gruntu o nr. 4/5, 4/6, 4/7 i 4/8 o łącznej powierzchni 2,57ha położonych w Z. na rogu ulicy K.i L., co miało miejsce jeszcze przed wykonaniem tej umowy.</p>	<p>Wyjaśnienia R. G. (1) k. 94-97, 112.</p> <p>Zeznania T. S. (1) k. 11-12 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018, 77-80, 97-98.</p> <p>Zeznania D. L. k. 88-90 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018, 102-103, 109-112.</p> <p>Zeznania J. G. k. 100-102 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018, 99-101.</p> <p>Zeznania Z. Ż. k. 98-99.</p> <p>Wypis z protokołu Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 31 sierpnia 2016r. w sprawie sygn. akt I C 195/16 k. 7.</p> <p>Dokumentacja z akt komorniczych o sygn. akt Km 772/17 komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim P. Ż. k. 17-20 i z akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018 k. 40, 47, 49, 50-52, 56-57.</p> <p>Pisemne oświadczenia R. G. (1), T. S. (1), J. G. i G. G. bez dat k. 21, 22.</p>			
---	--	--	--	--

Akty notarialne
notariusz M. M.
repertorium A
numer (...) z dnia
11 kwietnia 2008r. k.
23-28, 29-30.

Akt notarialny
notariusza B. G.
repertorium A
numer (...) z dnia 31
lipca 2008r. k. 31.

Informacje z
Rejestru
Przedsiębiorców
Krajowego Rejestru
Sądowego o nr. KRS
(...) k. 123-132 i o nr.
(...) k. 133-138.

Pisemne
oświadczenia R. G.
(1) bez daty k. 5 akt
śledztwa o sygn. PR 1
Ds. 671.2018.

Wykaz ksiąg
wieczystych z
Centralnej Bazy
Danych Ksiąg
Wieczystych z dnia
24 lipca 2017r. k. 16
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

Pismo Zakładu
Ubezpieczeń
Społecznych
Oddziału w K. z dnia
8 marca 2017r. k. 56
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

Pismo Prezydenta
Miasta G. z dnia
12 lipca 2018r.
nr (...).III. (...).
(...).2018.AS k. 111
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

	<p>Pismo S. (...) z dnia 6 sierpnia 2018r. nr GK. (...).(…).BM k. 112 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018.</p> <p>Pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. z dnia 28 sierpnia 2018r. nr (...) - (...).(…).TS k. 116 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018</p>			
	<i>o.1. Fakty uznane za nieudowodnione</i>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)		
1.	R. G. (1).	Czyn zarzucony w subsydiarnym akcie oskarżenia.		
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty		
Doprowadzenie przez R. G. (1) w pierwszej połowie 2008r. w J. T. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000euro przez wprowadzenie go w błąd, co do zamiaru	<p>Wyjaśnienia R. G. (1) k. 94-97, 112.</p> <p>Częściowo zeznania T. S. (1) k. 11-12 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018, 77-80, 97-98.</p> <p>Zeznania D. L. k. 88-90 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds.</p>			

wywiązania się z łączącej ich umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, ewentualnie co do zamiaru spłaty zaciągniętego zobowiązania.	<p>671.2018, 102-103, 109-112.</p> <p>Częściowo zeznania J. G. k. 100-102 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018, 99-101.</p> <p>Zeznania J. W. k. 119 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018, 101-102.</p> <p>Zeznania Z. Ż. k. 98-99.</p> <p>Wypis z protokołu Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 31 sierpnia 2016r. w sprawie sygn. akt I C 195/16 k. 7.</p> <p>Dokumentacja z akt komorniczych o sygn. akt Km 772/17 komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim P. Ż. k. 17-20 i z akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018 k. 40, 47, 49, 50-52, 56-57.</p> <p>Pisemne oświadczenia R. G. (1), T. S. (1), J. G. i G. G. bez dat k. 21, 22.</p> <p>Akty notarialne notariusz M. M. repertorium A numer (...) z dnia 11 kwietnia 2008r. k. 23-28, 29-30.</p>
---	---

Akt notarialny
notariusza B. G.
repertorium A
numer (...) z dnia 31
lipca 2008r. k. 31.

Informacje z
Rejestru
Przedsiębiorców
Krajowego Rejestru
Sądowego o nr. KRS
(...) k. 123-132 i o nr.
(...) k. 133-138.

Pisemne
oświadczenia R. G.
(1) bez daty k. 5 akt
śledztwa o sygn. PR 1
Ds. 671.2018.

Wykaz ksiąg
wieczystych z
Centralnej Bazy
Danych Ksiąg
Wieczystych z dnia
24 lipca 2017r. k. 16
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

Pismo Zakładu
Ubezpieczeń
Społecznych
Oddziału w K. z dnia
8 marca 2017r. k. 56
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

Pismo Prezydenta
Miasta G. z dnia
12 lipca 2018r.
nr (...).III. (...).
(...).2018.AS k. 111
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

Pismo Starosty (...)
z dnia 6 sierpnia
2018r. nr GK.
(...)(...).BM k. 112
akt śledztwa o sygn.
PR 1 Ds. 671.2018.

	Pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. z dnia 28 sierpnia 2018r. nr (...) - (...).(…).TS k. 116 akt śledztwa o sygn. PR 1 Ds. 671.2018.			
1.Ocena DOWOdów				
1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1 i 2	Wyjaśnienia R. G. (1).	Oskarżony R. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. Wyjaśnił, że w momencie gdy została przez oskarżyciela subsydiarnego T. S. (1) podpisana ze (...) spółką przedwstępna umowa sprzedaży oferowanych nieruchomości, to otrzymał od niego jako gratyfikację za wykonaną usługę związaną ze znalezieniem na tę nieruchomość kupującego prowizję w kwocie 90.000euro będącą odpowiednikiem kwoty 400.000zł, po		

czym został przez niego odsunięty od dalszych czynności związanych z realizacją tej transakcji. Podał ponadto, że prowizja ta nie podlegała zwrotowi, jak i że miał otrzymać od oskarżyciela subsydiarnego dodatkowe 500.000zł, gdyby została zawarta ostateczna umowa sprzedaży tej nieruchomości, do czego jednak nie doszło. Wskazał, że chociaż nie poczuwał się do obowiązku oddania oskarżycielowi subsydiarnemu otrzymanej prowizji, to z uwagi na to, że był przez niego nękanym in. telefonami, przekazał mu, że odda mu te pieniądze, jak będzie je miał, a w sumie oddał mu 240.000zł, zaś do spłaty pozostało dalsze 160.000zł. Zaprzeczył jakoby ubiegając się o wypłatę pieniędzy okazywał T. S. (1) i J. G. swoje składniki majątkowe, wskazując zarazem, że takich nie miał, o czym powiadomił te osoby informując je ponadto, że gospodarstwo rolne

w W. było własnością spółki z siedzibą w G., a przez zarządzaną przez niego (...) Sp. z o.o. w W. było jedynie dzierżawione. Wskazał ponadto, że w czasie realizowania współpracy z oskarżycielem subsydiarnym nie dysponował żadnym majątkiem, natomiast był dłużnikiem z tytułu wcześniej prowadzonych działalności gospodarczych, głównie z tytułu podatków, a kwota jego zobowiązań była rzędu kilku milionów złotych.

Ocena wyjaśnień R. G. (1) doprowadziła do niejednoznacznych rezultatów. W przeważającej bowiem zakresie jego relacja zasługiwała na wiarę, co dotyczyło okoliczności, w jakich nawiązał i realizował współpracę z oskarżycielem subsydiarnym w zakresie pośrednictwa w sprzedaży działek gruntowych. Niewiarygodnie natomiast oskarżony opisał kształt

łączącego go z oskarżycielem subsydiarnym kształt stosunku obligacyjnego. Nie można było jednakże kategorycznie przesądzić, czy miało to związek z wadliwą oceną prawną tego zobowiązania, czy też z zatarciem się w jego pamięci szczegółów tej umowy, czy może było wynikiem celowego podawania dotyczących tej kwestii okoliczności niezgodnie z ich faktyczną wymową.

Przy analizie tego zagadnienia na pierwszy plan wysuwało się spostrzeżenie, że R. G. (1) składając wyjaśnienia po upływie przeszło 12 lat od czasu otrzymania do T. S. (1) wynagrodzenia za podjęte czynności związane z realizacją łączącej ich umowy pośrednictwa sprzedaży działek, nie pamiętał już bardzo wielu szczegółów tej ich współpracy. Dość stwierdzić, że nie był on w stanie podać chronologii spisywania poszczególnych dokumentów, ani okoliczności, w jakich je

sporządzono. Nie potrafił też zinterpretować zapisów odnotowanych na okazywanych dokumentów, a w szczególności podać, jaki dowód uzasadniał przyjęcie, że należało mu się za doprowadzenie do zawarcia umowy przedwstępnej wynagrodzenie w kwocie 90.000euro, zaś za doprowadzenie do zawarcia umowy przyrzeczonej dalsze wynagrodzenie w kwocie 500.000zł.

Z tego między innymi powodu nie mogły zyskać aprobaty wyjaśnienia R. G. (1), gdy przekonywał, że otrzymane od T. S. (1) pieniądze w walucie euro, a odpowiadające kwocie 400.000zł, nie podlegały zwrotowi w przypadku niedoprowadzenia przez oskarżonego do zawarcia definitywnej umowy sprzedaży oferowanych przez oskarżyciela posiłkowego działek gruntu. Rzecz bowiem w tym, że w umowie, która zgodnie z wyjaśnieniami R. G.

(1), zeznaniami T. S. (1), J. G. i D. L. kształtowała treść zobowiązania łączącego strony /k. 22/, jednoznacznie zastrzeżono, że „(...) wynagrodzenie z tytułu usług w zakresie doradztwa i zastępstwa negocjacyjnego w przedmiocie sprzedaży nieruchomości (...)” zostanie przez T. S. (1) zapłacone (...) Sp. z o.o. w W., która była reprezentowana przez R. G. (1) i której był udziałowcem „(...) w dniu zawarcia końcowej umowy notarialnej sprzedaży przedmiotowej nieruchomości”. Treść tego stosunku obligacyjnego nie pozostawiała zatem żadnych wątpliwości co do tego, że wynagrodzenie, które początkowo zostało ustalone jako nadwyżka nad uzyskaną ceną sprzedaży, a w późniejszym czasie określone kwotowo na sumę 500.000zł, należało się oskarżonemu w razie zawarcia przez oskarżyciela substydiarnego umowy sprzedaży oferowanych działek, na

podstawie której ich własność zostałyby definitywnie przeniesiona.

Całkowicie jasny wydzźwięk miało zatem pisemne oświadczenie sporządzone przez R. G. (1) prawdopodobnie w dniu 25 stycznia 2010r., gdy wskazał „Oświadczam że umowa która została napisana w sprawie sprzedaży działek w Z. przy ul. (...) jest nieaktualna, ponieważ firma, która miała kupić tę nieruchomość się wycofała i równocześnie umowa traci moc i jest nieaktualna” / k. 21/. Jako że strony zawarły jedną tylko umowę, toteż niewątpliwie wobec odstąpienia przez (...) Sp. z o.o. w S. od zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży oferowanych przez T. S. (1) za pośrednictwem R. G. (1) działek gruntu, to właśnie ta wcześniej opisana umowa utraciła moc. Zważywszy na to, że istotnym postanowieniem tej umowy była powinność zapłacenia przez T. S. (1) na rzecz R. G.

(1) w dacie zawarcia umowy ostatecznej sprzedaży nieruchomości gruntowych wynagrodzenia w kwocie 500.000zł, to stwierdzenie przez oskarżonego, że umowa ta straciła moc dowodziło niezbitcie, że podpisując to oświadczenie poczuwał się do zwrotu otrzymanych pieniędzy.

Godziło się też podnieść, że R. G. (1) podpisał prawdopodobnie w okresie jesiennym 2008r. oświadczenie, że została mu przez T. S. (1) użyczona kwota 400.000zł i zobowiązał się do jej zwrotu w określonym w tym dokumencie terminie.

Retorycznie zatem należało zapytać, jaki interes miał oskarżony w sporządzeniu tego oświadczenia, gdyby pozostawał w przekonaniu, że nie ciążył na nim obowiązek zwrotu tej należności.

Co więcej, R. G. (1) uznając w dniu 21 sierpnia 2016r. w toku procesu sądowego

prowadzonego pod sygn. akt I C 195/16 przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim powództwo T. S. (1) o zapłatę kwoty 280.000zł i zawierając ugodę sądową, której przedmiotem była ta właśnie suma pieniędzy, a więc kwota, której niezwrócenie było powodem skierowania przeciwko niemu subsydiarnego aktu oskarżenia, aż nad wyraz dobitnie wskazał, że miał świadomość spoczywającej na nim powinności zwrócenia tej sumy oskarżycielowi subsydiarnemu. Wymagało też uwzględnienia to, że oskarżony na poczet tego zobowiązania już po uznaniu powództwa wpłacił oskarżycielowi subsydiarnemu kwotę 60.000zł, co także obrazowało jego świadomość, co do obowiązku zwrócenia wypłaconego mu przedwcześnie przez oskarżyciela subsydiarnego wynagrodzenia z tytułu niezrealizowanej

umowy
pośrednictwa.

Podsumowując
dotychczasowe
rozważania
wskazania
wymagało, że
wywody R. G. (1)
co do tego, że z
tytułu pośrednictwa
w sprzedaży działek
należało mu się
bezzwrotne
wynagrodzenie w
kwocie 500.000zł,
pozbawione były
jakichkolwiek
podstaw. Rzec
bowiem w tym,
że oskarżony i
oskarżyciel
posiłkowy zawarli
w pierwszej połowie
2008r.
(najprawdopodobniej
w marcu 2008r.)
umowę
pośrednictwa w
sprzedaży
nieruchomości,
która była umową
rezultatu, bowiem
wypłata
wynagrodzenia w
kwocie 500.000zł
została uzależniona
od zawarcia przez
tego ostatniego
ostatecznej umowy
sprzedaży działek.
Fakt zatem, że T.
S. (1) zdecydował się
wypłacić
przeważającą część
tego wynagrodzenia
R. G. (1) nie tylko
przed ostateczną
sprzedażą
nieruchomości, ale

nawet przed
zawarciem
przedwstępnej
umowy ich
sprzedaży, świadczył
tylko o tym, że
oskarżyciel
subsidiarny zaufał
oskarżonemu i
zdecydował się
wypłacić mu owe
wynagrodzenie
jeszcze przed
sfinalizowaniem
czynności
pośrednictwa.
Błędnie zatem
oskarżyciel
subsidiarny
poszukiwał
podstawy prawnej
łączącego go z
oskarżonym
zobowiązania w
przepisach
statuujących umowę
pożyczki. Łącząca
strony umowa nie
zawierała essentialia
negotii umowy
pożyczki opisanych
w art. 720§1 k.c.,
jako że T. S. (1)
nie przeniósł na
rzecz R. G. (1)
własności pieniędzy
zobowiązując go do
ich zwrotu w
określonym
terminie. Jak już
bowiem
nadmieniono,
strony łączyła
umowa
pośrednictwa w
obrocie
nieruchomościami,
a przekazanie R.
G. (1) przez T.
S. (1) równowartości

kwoty 400.000zł
poczytywać należało
jako wypłacenie
wynagrodzenia
przed wykonaniem
zobowiązania.

Całkowicie
wiarygodne były
natomiast
wyjaśnienia R. G. (1),
gdy przekonywał, że
nie miał zamiaru
doprowadzenia T. S.
(1) do
niekorzystnego
rozporządzenia jego
mieniem w postaci
pieniędzy w kwocie
400.000zł. O
słuszności tego
zapatrywania
przekonywał cały
szereg okoliczności.

R. G. (1) zmierzał
bezsprzecznie do
tego, aby działki
gruntu oferowane
przez T. S.
(1) do sprzedaży,
zostały rzeczywiście
zbyte. Wszak to
właśnie oskarżony
w początkowym
okresie
poszukiwania
nabywcy na te
nieruchomości
gruntowe, jak i
jeszcze przed
otrzymaniem od
oskarżyciela
subsidiarnego
wynagrodzenia,
zapłacił z własnych
pieniędzy 60.000zł
ich ówczesnym
właścicielom, aby
przedłużyli okres

obowiązania umowy przedwstępnej, która łączyła ich z oskarżycielem subsydiarnym.

Oskarżony dążąc w ten sposób do tego, aby mieć więcej czasu na znalezienie ostatecznego ich nabywcy, wykazał zatem determinację, ażeby sfinalizować tę sprzedaż. Co więcej, jego determinacja była tak znaczna, że pomimo bardzo trudnej sytuacji finansowej, zdecydował się zaangażować własne środki finansowe, aby uzyskać czas na sfinalizowanie łączącej go z oskarżycielem subsydiarnym umowy pośrednictwa.

Nie można było też pomijać tego, że to właśnie R. G. (1) znalazł (...) Sp. z o.o. w S., która nie tylko przejawiała zainteresowanie zakupem oferowanych przez T. S. (1) działek, ale w dniu 11 kwietnia 2008r. zawarła w formie aktu notarialnego z tym ostatnim umowę przedwstępną warunkową ich sprzedaży, na

podstawie której zobowiązała się do ich zakupu za łączną kwotę 5.300.000zł netto najpóźniej do dnia 30 czerwca 2009r. Co istotne, to fakt, że spółka ta decydując się na zawarcie opisanej umowy zaciągnęła zobowiązanie o daleko idących skutkach finansowych.

Wszakże T. S. (1) po spełnieniu warunków opisanych w tej umowie, mógłby opierając żądanie na art. 64 k.c. i art. 1047§1 k.c. wystąpić przeciwko (...) Sp. z o.o. w S. z powództwem o wydanie przez sąd orzeczenia stwierdzającego zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży tych działek, które zastąpiłoby tę umowę, a to dlatego, że umowa przedwstępna czyniła zadość wymaganiom, od których zależała ważność umowy przyrzeczonej, w szczególności wymaganiom co do formy (art. 390§2 k.c.).

Sugestie T. S. (1), że umowa przedwstępna

została zawarta dla pozeru i tylko po to, aby wprowadzić go w błąd, co do zamiaru zakupu przez (...) Sp. z o.o. w S. działek, a w konsekwencji, aby doprowadzić go do podjęcia decyzji o wypłaceniu R. G. (1) wynagrodzenia, nie mogło zostać zaaprobowane.

Abstrahując nawet od tego, że oskarżyciel subsydiarny wypłacił oskarżonemu pieniądze jeszcze przed zawarciem umowy przedwstępnej i nawet bez udokumentowania tej czynności. Rzecz bowiem w tym, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia, że oskarżyciel subsydiarny ostatecznie w formie aktu notarialnego złożył oświadczenie, na podstawie którego przyjął ofertę (...) spółki rozwiązania umowy przedwstępnej.

Analizując w dalszym ciągu postawę R. G. (1), nie można było tracić z pola widzenia tego, że doprowadził do zawarcia przez

T. S. (1) umowy przedwstępnej z (...) Sp. z o.o. w S. już po otrzymaniu wynagrodzenia z tytułu umowy pośrednictwa. To zaś oznaczało, że gdyby oskarżony zmierzał do doprowadzenia oskarżyciela subsydiarnego do niekorzystnego rozporządzenia jego pieniędzmi przez pozorowanie czynności zmierzających do sprzedaży nieruchomości, to po otrzymaniu pieniędzy nie miałby z pewnością interesu, aby doprowadzać do zawarcia tej umowy.

Wobec oświadczenia T. S. (1), że nie zapamiętał, jakoby złożył przed notariuszem oświadczenie o przyjęciu oferty (...) Sp. z o.o. w S. rozwiązania przedwstępnej warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości, nie był też w stanie podać, z jakiego powodu składając to oświadczenie w dniu 31 lipca 2008r. wskazał jednocześnie, że „(...) godzi się na rozwiązanie (...) umowy z przyczyn

za które żadna ze Stron nie ponosi winy oraz akceptuje propozycję, że z tytułu rozwiązania tej umowy Strony obecnie jak też w przyszłości zrzekają się dochodzenia jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu”. Fakt złożenia przez T. S. (1) tego oświadczenia był niewątpliwy, jako że notariusz B. G., a więc osoba zaufania publicznego, korzystająca z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym, sporządzając akt notarialny potwierdził jego tożsamość na podstawie okazanego dowodu osobistego, jak i uzyskał szereg dalszych danych dotyczących nie tylko jego osoby, ale także zawartej uprzednio umowy przyrzeczonej. Przewrotnie można było zatem stwierdzić, że to sam T. S. (1) w dniu 31 lipca 2008r. doprowadził do tego, że umowa przyrzeczona nie została zawarta i że nie w ten sposób doprowadził do tego, że wypłacone R.

G. (1) przedwcześnie wynagrodzenie, nie stało się tym samym świadczeniem znajdującym umocowanie umowne.

Należało też dostrzec to, że R. G. (1) w dniu otrzymania od T. S. (1) wynagrodzenia za podjęte czynności związane z wykonywaniem łączącej ich umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości, zwrócił mu na jego żądanie te pieniądze. Gdyby zatem oskarżony zmierzał do osiągnięcia korzyści majątkowej przez doprowadzenie oskarżyciela subsydiarnego do niekorzystnego rozporządzenia jego pieniędzmi za pomocą wprowadzenia go w błąd, to z pewnością po otrzymaniu pieniędzy w walucie euro o równowartości 400.000zł, nie zdecydowałby się na ich zwrot. Wymowa tego oczywistego spostrzeżenia doprowadziła zapewne T. S. (1) do tego, że ostatecznie po odebraniu tej

kwoty R. G. (1),
jeszcze tego samego
dnia zdecydował się
po raz kolejny
przekazać mu te
środki.

Co więcej,
nadmieniono już, że
R. G. (1) po
zawarcu z T. S.
(1) ugody sądowej
sukcesywnie spłacał
zadłużenie
stanowiące jej
przedmiot. Choć
nie spłacił tego
zobowiązania w
całości, jako że
wspłacił na poczet
tego długu już
po zawarcu ugody
60.000zł, to była to
z pewnością suma
niebagatelna jak
na jego możliwości
majątkowe.

Wyjaśnienia R. G.
(1), że nie miał
możliwości
finansowych na
spłacenie całego
tego zobowiązania
jawiły się przy
tym jako oczywiście
wiarygodne. Także
ten argument
wspierał tezę, że
oskarżony nie
zmierzał w
przestępczy sposób
do doprowadzenia
oskarżyciela
subsydiarnego do
niekorzystanego
rozporządzenia jego
pieniędzmi.

Sąd oceniając
wyjaśnienia R. G.

(1) nie doszukał się uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że dążąc do tego, aby T. S. (1) wypłacił mu wynagrodzenie opisane w umowie pośrednictwa w sprzedaży oferowanych działek jeszcze przed wykonaniem tego kontraktu, wprowadził go w błąd, czy to co do zamiaru doprowadzenia do sfinalizowania tej umowy, czy to co do swojej sytuacji majątkowej.

Jak już nadmieniono R. G. (1) podjął cały szereg czynności ukierunkowanych na sprzedaż działek, co definitywnie zaświadczało, że nie podejmował działań fingujących jego zaangażowanie w realizację umowy pośrednictwa zawartej z T. S. (1).
Wszak ostatecznie doprowadził do zawarcia przez oskarżyciela subsydiarnego umowy przedwstępnej sprzedaży tych gruntów ze spółką prawa handlowego zajmującą się, co jednoznacznie wynikało z zeznań Z. Ż., kupowaniem

gruntów o
przeznaczeniu
komercyjnym z
możliwością
posadowienia na
nich sklepów
wielkopowierzchniowych
w celu ich
dalszej odsprzedaży
podmiotom
prowadzącym sieci
handlowo –
usługowe.
Odmienne
zapatrywanie T.
S. (1), który
niedwuznacznie
sugerował, że (...)
Sp. z o.o. w S.
została w sprzedaż
oferowanych
nieruchomości
zaangażowana
jedynie po to,
aby doprowadzić
do wyłudzenia jego
pieniędzy, nie
zostało w żadnej
mierze wykazane.

Identycznie
potraktować
należało wyjaśnienia
R. G. (1) i stojące
w opozycji do nich
zeznania T. S. (1),
co do udziału J. G.
w realizacji łączącej
strony umowy
pośrednictwa w
sprzedaży
nieruchomości.
Oskarżyciel
subsydiarny poza
własnymi
domysłami nie
przedstawił bowiem
absolutnie żadnych
dowodów, które
potwierdziłyby, że

J. G. porozumiał się z R. G. (1) co do tego, żeby doprowadzić T. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia jego pieniędzmi. W tych okolicznościach wyjaśnienia R. G. (1), że niemal bezpośrednio po otrzymaniu od T. S. (1) wynagrodzenia z tytułu wykonywania łączącej go z T. S. (1) umowy pośrednictwa w sprzedaży działek, pożyczyl J. G. 7.000euro, ocenione zostały jako wiarygodne.

Jakkolwiek, co zostanie omówione w ramach analizy zeznań oskarżyciela subsydiarnego, nie sprostął on ciężącemu na nim ciężarowi dowodu w celu wykazania, że R. G. (1) i J. G. łączyło przestępcze porozumienie zmierzające do doprowadzenia T. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem.

Zaznaczenia jednak wymagało, że o niewiarygodności relacji oskarżyciela posiłkowego w tym zakresie świadczył chociażby fakt, że oskarżony wypłacił świadkowi zaledwie 7.000euro. Przyjęcie

zatem, że J. G. zgodziłby się za tak symboliczną w kontekście wypłaconego R. G. (1) wynagrodzenia, zorganizować przestępstwo, urągałoby zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom doświadczenia życiowego.

Sąd dał też wiarę wyjaśnieniom R. G. (1), gdy wywodził, że ubiegając się o wypłacenie mu przez T. S. (1) wynagrodzenia z tytułu umowy pośrednictwa jeszcze przed jej wykonaniem, nie wprowadził go w błąd co do swojej sytuacji majątkowej. Wprawdzie, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia, to oskarżyciel subsydiarny miał obowiązek wykazać, że tego rodzaju błędne przeświadczenie oskarżony u niego wywołał. Niemniej jednak twierdzenia oskarżonego w tym zakresie znalazły potwierdzenie w szeregu dowodów. Dość stwierdzić, że T. S. (1), J. G. i D. L., a więc wszystkie osoby, które miały

kontakt z R. G. (1) w okresie realizacji umowy pośrednictwa w sprzedaży działek, potwierdziły, że gdy domagał się wypłacenia wynagrodzenia umownego jeszcze przed doprowadzeniem do jej realizacji, to przekonywał, że znajdował się w ciężkiej sytuacji majątkowej. J. G. podał ponadto, że R. G. (1) deklarował wówczas, że nie będzie miał możliwości spłacenia tego zobowiązania, jeżeli do wykonania umowy pośrednictwa nie dojdzie.

Chociaż Sąd dał wiarę wyjaśnieniom R. G. (1), że jego żona G. G. nie złożyła zapewnienia, że jeżeli oskarżony nie wywiąże się z umowy pośrednictwa, to ona sprzeda własną nieruchomość położoną w G. i uzyskanymi z tej transakcji pieniędzmi spłaci T. S. (1). Rzecz bowiem w tym, że gdyby tego rodzaju deklaracja faktycznie została przez nią złożona, to z pewnością ona

choćby sygnalizacyjnie stwierdzona w formie pisemnej, w szczególności, że G. G. podpisała się na umowie pośrednictwa. Skoro jednak jej podpis stwierdzał, że była wyłącznie świadkiem zawarcia tej umowy, toteż nie można było uznać, że w jakikolwiek sposób deklarowała zabezpieczenie tego kontraktu.

Gdyby jednak hipotetycznie za T. S. (1) i J. G. przyjąć, że takie zapewnienie G. G. złożyła, to w żadnej mierze okoliczność ta nie wpływałaby niekorzystnie na sytuację procesową R. G. (1). Nie została wszakże przez oskarżyciela subsydiarnego podjęta nawet próba wykazania, że oskarżony i jego żona zmiierzali przez tę jej deklarację w sposób celowy do doprowadzenia tego pierwszego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie można było w tym hipotetycznym stanie faktycznym ponadto stanowczo odrzucić tezy, że G. G. składając

takie oświadczenie rzeczywiście miała zamiar spłacić zobowiązanie R. G. (1) na wypadek niewykonania umowy pośrednictwa, a w późniejszym czasie zmieniła swoje zapatrywania na tę kwestię.

Spójnie R. G. (1) podniósł też, że nie zapewniał T. S. (1) i J. G., że kilkusethektarowe gospodarstwo rolne położone w W. było jego własnością. Nasuwało się przecież od razu retoryczne pytanie, dlaczego słysząc najpierw deklarację R. G. (1) o dysponowaniu wielomilionowym majątkiem i po krótkim czasie jego prośby o bezzwłoczne wypłacenie wynagrodzenia jeszcze przed wykonaniem zobowiązania, T. S. (1) i J. G. nie próbowali ustalić, z jakiego powodu te jego wypowiedzi pozostawały w tak oczywistym dysonansie. Skoro zapewnienie o służącym oskarżonemu prawie własności wobec tego gospodarstwa

rolnego miał on
złożyć w czasie
pobytu oskarżyciela
subsidiarnego i
świadka na terenie
tego
przedsiębiorstwa
rolnego, a więc
jeszcze przed
wypłatą
wynagrodzenia, to
dlaczego nie zapytali
go oni, dlaczego
domaga się pilnej
wypłaty kwoty
400.000zł, która
wszakże była
nieznaczna
względem wartości
prawa własności
wobec
gospodarstwa. Gdy
ponadto uwzględni
się fakt, że oskarżony
przyznawał w
rozmowach z tymi
mężczyznami na
temat wypłaty mu
wynagrodzenia
przed wykonaniem
umowy
pośrednictwa, że ma
nóż na gardle,
to pojawiała się
kolejne retoryczne
pytanie, dlaczego
nie zapytali go,
jak jego deklaracja
co do prawa
własności wobec
przedsiębiorstwa
rolnego miała się
wobec deklarowanej
złej sytuacji
majątkowej.
Oskarżyciel
subsidiarny nie
podał też, dlaczego
nie zaproponował
oskarżonemu, aby

		<p>sprzedał jeden ze składników pozostającego w jego dyspozycji wielomilionowego majątku, ewentualnie zaciągnął pożyczkę, czy kredyt, chociażby obciążając tenże majątek ograniczonym prawem rzeczowym.</p>		
1 i 2	Zeznania T. S. (1).	<p>Przed przystąpieniem do oceny zeznań T. S. (1) należało podnieść, że w procesie karnym udowodnione muszą być przede wszystkim te fakty, na których oparte są twierdzenia strony obciążonej ciężarem udowodnienia.</p> <p>Stroną tą, jeżeli chodzi o postępowanie zainicjowane skargą oskarżycielską subsydiarną, jest właśnie podmiot inicjujący postępowania jurysdykcyjne – R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny. Część ogólna, Warszawa 2009, s. 233-234; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r., V KK 356/11, LEX nr 1165299.</p>		

Odnosząc się natomiast do zeznań T. S. (1), to ocena jego relacji również prowadziła do niejednorodnych rezultatów, bowiem w części zasługiwały one na wiarę, a częściowo były niewiarygodne. Gdy chodziło o tę część jego relacji, która nie zasługiwała na przyznanie im tego waloru, to także w przypadku tego osobowego źródła dowodowego nie sposób było przesądzić, czy oskarżyciel subsydiarny zmierzał do celowego zafalszowania wymowy okoliczności jego współpracy z oskarżonym, czy też jego pamięć zatarła się wraz z upływem czasu tego stopnia, że nie potrafił odtworzyć przebiegu nawet najistotniejszych zdarzeń dotyczących tej kooperacji. Z pewnością można było natomiast stwierdzić, że spośród wszystkich przeprowadzonych w sprawie osobowych źródeł dowodowych to właśnie procesy pamięciowo –

odtwórcze u T. S. (1) w największym zostały zdewaluowane przez czas. Świadek ten nie był bowiem w stanie zrelacjonować praktycznie żadnych okoliczności łączącego go z oskarżonym stosunku obligacyjnego. Nie pamiętał przykładowo, jaka była treść umowy ich łączącej, gdzie i kiedy dochodziło do ich spotkań, jakie dokumenty wówczas były podpisywane, w jakich okolicznościach zawarł umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, czy zdecydował o wyrażeniu zgody na jej rozwiązanie.

Bezspornie trafnie T. S. (1) wywodził natomiast, że mając zawartą z właścicielami nieruchomości gruntowych umowę przedwstępną ich sprzedaży, zawarł z R. G. (1) umowę, na podstawie której miał on doprowadzić do dalszej i zyskowej sprzedaży tych nieruchomości. Nie był jednak w stanie wskazać, jakiego charakteru umowa łączyła go

z oskarżonym, ani także kiedy i pod jaką causae wypłacił mu równowartość 400.000zł, oraz czy wypłata ta miała miejsce jeszcze przed zawarciem umowy przedwstępnej z (...) Sp. z o.o. w S., czy po jej zawarciu. Niemniej jednak wiarygodnie podał, że ostatecznie te środki przekazał oskarżonemu, co zresztą nie było przez niego kwestionowane.

Pozostałe okoliczności, których T. S. (1) nie był w stanie zrelacjonować, zostały stanowczo ustalone w oparciu o inne zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności na podstawie zeznań D. L., które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

T. S. (1) nie podjął w istocie nawet próby wykazania, że R. G. (1) fingował transakcję zrealizowaną z (...) Sp. z o.o. w S. po to, aby popełnić przestępstwo. Cały szereg czynności, które ta spółka przedsięwzięła, głównie w postaci zawarcia w formie aktu notarialnego

umowy przedwstępnej zakupu tych nieruchomości za cenę 5.300.000zł netto, dowodziła, że takie przestępcze porozumienie nie zostało zawarte. Zwrócono już przecież uwagę na to, że zawierając tę umowę spółka kupująca zaciągnęła wielomilionowe zobowiązanie, które oskarżyciel subsydiarny mógł w sposób procesowy od niej „wyegzekwować”.

Co więcej, z zeznań Z. Ż. wynikało niezbicie, że (...) Sp. z o.o. w S. była uznanym podmiotem w branży zajmującej się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości handlowo – usługowych. Świadek ten zinterpretował też wypowiedź oskarżyciela subsydiarnego, który stwierdził, że (...) spółka wycofała się z finalizacji umowy zakupu oferowanych działek z powodu przeinwestowania. Z. Ż. wywiódł przecież, że w kryzysie finansowym, który

zaczął się właśnie w 2008r., wiele tego rodzaju podmiotów traciło płynność finansową z powodu wydatkowania pieniędzy na zakup nieruchomości handlowo – usługowych w celu ich dalszej odsprzedaży oraz wycofywania się z powodu globalnego kryzysu finansowego potencjalnych kupujących z ich nabycia.

Niewiarygodne były też sugestie T. S. (1), że R. G. (1) i J. G. weszli w przestępcze porozumienie i figując jedynie zaangażowanie w sprzedaż działek, zmierzali wyłącznie do doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi. Choć podniesiono już, że zaangażowanie spółki prawa handlowego w nabycie tych nieruchomości świadczyło dobitnie o tym, że działania oskarżonego ukierunkowane na wykonanie umowy pośrednictwa były rzeczywiste. Dodać należało, że oskarżyciel subsidiaryarny nie przedsięwziął żadnej

inicjatywy dowodowej ukierunkowanej na wykazanie, że takie porozumienie tych dwóch mężczyzn łączyło. Fakt natomiast, że R. G. (1) i J. G. stanowczo temu porozumieniu zaprzeczyli, jak i to, że ostatni z nich, zgodnie z sugestiami T. S. (1), miałby za udział w przestępstwie otrzymać kwotę nieekwiwalentną względem wartości antycypowanej szkody, przekonywał, że oskarżony po otrzymaniu od oskarżyciela subsydiarnego wynagrodzenia z tytułu umowy pośrednictwa, udzielił świadkowi pożyczki w kwocie 7.000euro.

Podsumowując ten fragment rozważań wskazać należało, że skoro T. S. (1) nie wykazał, że R. G. (1) pobierając prowizję dążył do osiągnięcia przestępczego celu, a dowody przemawiały jasno za tezą przeciwną, a mianowicie, że pozostawał w tym czasie w przeświadczeniu, że (...) Sp. z o.o. w S. kupi oferowane

nieruchomości,
toteż zamiaru
przestępczego na
tej płaszczyźnie nie
można było się
w jego zachowaniu
doszukać.

Wobec natomiast
niemal całkowitej
niepamięci T. S. (1)
praktycznie co do
wszystkich
okoliczności
realizowania z R.
G. (1) współpracy w
zakresie wykonania
umowy
pośrednictwa,
przydawanie
kategorycznego
waloru
wiarygodności jego
zeznaniom, gdy
wywodził, że
oskarżony jeszcze
przed wypłaceniem
wynagrodzenia
wywodził, że
przysługiwało mu
prawo własności
gospodarstwa
rolnego o
powierzchni kilkuset
hektarów, byłoby
postąpieniem
bezkrytycznym.
Dość stwierdzić,
że od czasu
wypłacenia R. G.
(1) wynagrodzenia
z tytułu umowy
pośrednictwa do
czasu złożenia przez
T. S. (1) pierwszych
chronologicznie
zeznań, upłynęło
przeszło 11 lat, zaś
funkcjonowanie jego
pamięci, co już

podniesiono, zostało przez czas znacznie upośledzone. Nie można było oczywiście stanowczo przesądzić, czy oskarżyciel substydiarny składając zeznania pozostawał w przekonaniu, że oskarżony taką deklarację złożył, czy też oskarżyciel substydiarny celowo opisał ten szczegół w sposób niezgodny z faktyczną jego wymową. Wobec jednak wszystkich opisanych argumentów nie można było uznać, że nawet jeżeli zeznania T. S. (1) dotyczące analizowanej kwestii wynikały z jego przekonania, to czy to jego przeświadczenie znajdowało potwierdzenie w wypowiedziach R. G. (1) na ten temat.

T. S. (1) nie potrafił ponadto wyjaśnić, dlaczego skoro R. G. (1) miał go zapewniać, że był niezwykle majątym człowiekiem, właścicielem gospodarstwa rolnego o wielomilionowej wartości, to z tak wielką determinacją zabiegał o

przekazanie mu kwoty wobec tego majątku stosunkowo niewielkiej, bowiem odpowiadającej wartości 400.000zł. Już pobieżna analiza tego zagadnienia, która została omówiona przy okazji oceny wyjaśnień oskarżonego, prowadziła do wniosku, że oskarżyciel subsydiarny, który wykonywał skomplikowane operacje finansowe związane z obrotem nieruchomościami, powinien był wyjaśnić analizowaną kwestię i przynajmniej zapytać oskarżonego, dlaczego ubiega się o wypłacenie mu wynagrodzenia jeszcze przed terminem jego wymagalności i dlaczego nie skorzysta z instytucjonalnego wsparcia finansowego, ewentualnie nie sprzeda albo nie obciąży śladowej części służących mu praw majątkowych.

W kontekście zeznań T. S. (1) i J. G., które były niejednorodne, co do tego, czy R. G. (1) twierdził jeszcze

przed wypłatą wynagrodzenia, że gospodarstwo rolne stanowiło jego własność, czy też dzierżawiła ją zarządzana przez niego spółka, która wszakże była w umowie pośrednictwa wskazana jako zobowiązana do znalezienia nabywcy na oferowane nieruchomości, należało zadać retoryczne pytanie, dlaczego oskarżyciel nie weryfikował tej kwestii wiedząc, że oskarżony podający się za milionera wywodził jednocześnie, że ma problemy finansowe, a determinację w uzyskaniu tej pożyczki świadczącej o jego tragicznym położeniu wzmocniła deklaracja jego żony o gotowości zastawienia jej domu mieszkalnego w celu zabezpieczenia ewentualnego zwrotu roszczenia.

Po wielu latach od wypłaty prowizji i niejednorodności odnoszących się do tego zagadnienia zeznań T. S. (1) i J. G., jak i wobec wyjaśnień samego R. G.

		(1), który wyjaśnił, że nie przekonywał tych osób, że był właścicielem nieruchomości rolnej, dowody zaoferowane przez oskarżyciela subsydiarnego okazały się niewystarczające do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej także na analizowanej płaszczyźnie.	
1 i 2	Zeznania J. G..	W wielu elementach zeznania J. G. zasługiwały na ocenę analogiczną do tej, którą została już przeprowadzona w odniesieniu do relacji T. S. (1). Rzecz bowiem w tym, że z powodu upływu czasu również depozycje J. G. obarczone były istotnymi nieścisłościami, czy nawet oczywistymi sprzecznościami. Dość stwierdzić, że świadek podczas jego przesłuchania w toku śledztwa podniósł, że jego i oskarżyciela subsydiarnego spotkania z oskarżonym na terenie gospodarstwa rolnego miały miejsce już po zawarciu umowy	

przedwstępnej warunkowej sprzedaży nieruchomości. Tymczasem, co już podniesiono, spotkania te bezsprzecznie poprzedzały wypłatę wynagrodzenia. Zeznał ponadto J. G., że fakt wypłacenia przez T. S. (1) R. G. (1) pieniędzy został potwierdzony w formie pisemnej, jako umowa pożyczki. Tego rodzaju dokument bezsprzecznie nie został jednak sporządzony, a okazane świadkowi oświadczenie pisemne z k. 22 wzbudziło jedynie jego zdziwienie, które skwitował stwierdzeniem „Ze względu na upływ czasu ja nie przypominam sobie okoliczności tego zdarzenia”.

Wypowiedzi J. G. na temat oświadczeń R. G. (1) co do służących mu uprawnień wobec gospodarstwa rolnego również nie były jednorodne. Z jednej bowiem strony wywodził, że oskarżony podczas obu jego i oskarżyciela subsydiarnego pobytów na terenie

tego gospodarstwa twierdził, że jest właścicielem tego gospodarstwa, aby po chwili dodać, że zachowywał się wówczas jak właściciel. To spostrzeżenie nasuwało wątpliwości co do tego, czy oskarżony tego rodzaju zachowanie prezentował wobec przedsiębiorstwa produkcyjnego, które dzierżawiło gospodarstwo, czy wobec samego gospodarstwa. Niejasności te były tym większe, że w toku postępowania sądowego J. G. zeznał, że R. G. (1) „(...) nie wspominał, czy ma do tego [gospodarstwa rolnego – dopisek S.O.] własność, czy jakiś inny tytuł, ale mówił, że to jest jego”.

Ogół tych okoliczności wykluczał zatem możliwość kategorycznego stwierdzenia, że R. G. (1) deklarował przed uzyskaniem od T. S. (1) pieniędzy w kwocie 100.000euro, że służyło mu wobec gospodarstwa prawo majątkowe o wartości wielu

milionów złotych. Również w odniesieniu do oceny zeznań J. G. nie można było przesądzić, czy jego depozycje na ten temat były wynikiem przekonania, że takie oświadczenie oskarżony złożył, czy też celowo opisywał on tę okoliczność w sposób niezgodny z jego faktyczną wymową. Fakt jednak, że jego zeznania dotknięte były tak wieloma nieścisłościami zapewne z powodu upływu czasu, uniemożliwiał uczynienie ich podstawą odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Rzecz jasna J. G. miał interes w tym, aby zeznać, że R. G. (1) dążąc do uzyskania wynagrodzenia zapewniał o dysponowaniu wielomilionowym majątkiem. Wszak to świadek doprowadził do tego, że oskarżony podjął się czynności pośrednictwa w obrocie nieruchomościami na rzecz oskarżyciela subsydiarnego.

Zważywszy na to, że R. G. (1) z uzyskanych od T.

S. (1) pieniędzy udzielił J. G. pożyczkę w kwocie 7.000euro, a ten ostatni i oskarżyciel subsydiarny byli przez wiele lat przyjaciółmi, toteż J. G. z pewnością odczuwał dyskomfort, że na skutek niezrealizowania umowy pośrednictwa jego przyjaciel poniósł znaczną stratę finansową.

Stwierdzenie zatem przez J. G., że R. G. (1) zapewniał T. S. (1), że służyło mu wartościowe prawo majątkowe, nie tylko wspierało zeznania jego przyjaciela, ale także stawiało go w lepszej sytuacji procesowej.

Nie ponawiając natomiast argumentacji już wysłowionej należało przypomnieć, że również J. G. nie był w stanie wytłumaczyć, dlaczego nie dążył do wyjaśnienia ewidentnych sprzeczności w oświadczeniach R. G. (1). Świadek nie potrafił przecież wskazać, dlaczego nie dążył do wyjaśnienia sprzecznych

informacji podawanych przez oskarżonego, a to z jednej strony, że dysponował wielomilionowym majątkiem, zaś z drugiej strony, ubiegał się o wypłacenie nieznacznego wobec tego majątku wynagrodzenia twierdząc, że ma problemy finansowe.

Wiarygodnie natomiast J. G. zapewniał, że R. G. (1) ubiegając się o wypłatę pieniędzy informował T. S. (1) o swoich problemach finansowych.

Świadek podniósł też spójnie, że pozostawał wówczas w przekonaniu, że jeżeli oskarżony nie wywiąże się z umowy pośrednictwa, to nie będzie miał środków na spłatę sumy, o wypłacenie której się ubiegał. Na rozprawie świadek ten doprecyzował tę wypowiedź wskazując, że oskarżony otrzymując pieniądze od oskarżyciela subsydiarnego powiedział, że tej sumy nie miałby z czego spłacić wskazując, że ten

		<p>transfer stanowi zapłatę „(...) za jego wkład w sprzedaż nieruchomości”.</p> <p>Stanowcze i spójne były natomiast zeznania J. G., gdy podawał, że R. G. (1) podejmował rzeczywiste starania zmierzającego do tego, aby oferowane nieruchomości zostały zakupione przez (...) Sp. z o.o. w S.. Potwierdził ponadto, że uzyskał informację od T. S. (1), że spółka ta przeinwestowała i dlatego dążyła do rozwiązania umowy przedwstępnej.</p>		
1 i 2	Zeznania D. L..	<p>Chociaż D. L. nie była uczestnikiem rozmów przeprowadzonych przez jej konkubenta T. S. (1) z R. G. (1), których wymowa miała istotne znaczenie dla prawnokarnej oceny zachowania poddanego osądowi w niniejszym postępowaniu, to jej spostrzeżenia, które zasługiwały na przydanie im waloru wiarygodności, okazały się niezmiernie pomocne dla czynienia prawidłowych ustaleń faktycznych</p>		

w sprawie i to zarówno odnoszących się do oceny przedmiotowych znamion zarzuconego R. G. (1) zachowania, jak i tych nawiązujących do strony podmiotowej towarzyszącej mu w czasie jego aktywności polegającej na odebraniu od T. S. (1) kwoty 100.000euro.

Już na wstępie rozważań wskazać należało, że D. L. była jedynym źródłem dowodowym, na podstawie którego Sąd miał możliwość zrekonstruowania okoliczności współpracy nawiązanej pomiędzy R. G. (1) a T. S. (1). Jak już bowiem nadmieniono, strony umowy pośrednictwa, a także J. G., nie byli w stanie opisać tych okoliczności, a szczególnie zawodnym źródłem dowodowym okazały się zeznania oskarżyciela subsydiarnego. D. L. podała natomiast szczegółowo i zachowaniem chronologii, kiedy

poszczególne istotne zdarzenia związane z realizacją umowy pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości miały miejsce, jakie strony tego kontraktu składały oświadczenia, w tym te pisemne.

D. L. opisując spotkania R. G. (1) i T. S. (1), w których uczestniczyła, wskazała, że oskarżony domagając się wypłacenia przed wykonaniem umowy pośrednictwa wynagrodzenia za jej realizację, co wszakże miało miejsce nawet przed zawarciem umowy przedwstępnej sprzedaży działek, wywodził, że ma nóż na gardle. Jako oczywiście trafną ocenić należało zatem wypowiedź tego świadka, gdy wskazała, że oskarżony nie ukrywał wówczas swojej złej sytuacji majątkowej, jak i że wnioskuje na podstawie tych jego wypowiedzi, iż potrzebował tych pieniędzy na spłatę ciężących na nim długów.

D. L. podała spójnie, że nie

była świadkiem deklaracji G. G., zgodnie z którą w razie niewywiązania się przez R. G. (1) z umowy pośrednictwa, zaspokoi służące wobec niego z tytułu wypłaty wynagrodzenia roszczenie T. S. (1). Wywiodła jednak, że po spotkaniu stron umowy, w którym udział wzięła również żona oskarżonego, a które miało miejsce w marcu 2008r., oskarżyciel substydiarny powiedział jej, że taka deklaracja została złożona. Jak już jednak podniesiono, nawet przy przyjęciu, że G. G. takie zapewnienie wysłowiła, to analizowana okoliczność nie obciążała R. G. (1). Oskarżyciel substydiarny nie wykazał przecieź, że żona oskarżonego działając z mężem w porozumieniu tego rodzaju deklarację wypowiedziała po to, aby doprowadzić tego pierwszego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ważne znaczenie dla prawnokarnej oceny poddanego pod

osąd zachowania R. G. (1) miały natomiast zeznania D. L. na temat jego zapewnień co do posiadanego majątku. Chociaż nie była ona obecna podczas spotkania R. G. (1) z T. S. (1) i J. G. w W. i przez to nie mogła na podstawie własnych spostrzeżeń wskazać, jaką deklarację na temat praw służących do gospodarstwa rolnego tam się znajdującego ten pierwszy złożył. Pomimo tego, jej zeznania okazały się być cenne przy ocenie tego zagadnienia. Na rozprawie głównej przeprowadzonej w dniu 28 lipca 2020r. D. L. zeznała bowiem wiarygodnie, że T. S. (1) i J. G. pojechali do W. na spotkanie z R. G. (1) po to, że aby sprawdzić, czy ma on potencjał do wywiązania się z pośrednictwa w sprzedaży działek. Podała wszakże, że oskarżony zamierzał się wówczas uwiarygodnić jako potencjalny pośrednik do wykonania zobowiązania, którego przedmiotem były

nieruchomości o wartości kilku milionów złotych. Co symptomatyczne, świadek nie wskazała wówczas, że oskarżony zamierzał dowodzić swojej stabilnej sytuacji majątkowej, lecz tego, że potrafiąc prowadzić duże gospodarstwo rolne, a więc będąc sprawnym zarządcą, będzie zarazem odpowiednią osobą do doprowadzenia do sprzedaży działek. D. L. podała wówczas ponadto, że po powrocie z tego spotkania T. S. (1) przekazał jej, że R. G. (1) zajmuje się uprawą roślin strączkowych, a ich zbiory przypadają jesień. Te zeznania D. L. były zatem zgodne z wyjaśnieniami R. G. (1), który wszakże utrzymywał, że przekonywał T. S. (1) i J. G. podczas tego spotkania, iż zamierza uzyskać dochody ze zbiorów, nie zaś, że jest właścicielem gospodarstwa.

Dopiero na kolejnej rozprawie głównej, podczas kontynuowania zeznawania, D. L. podała, że T. S. (1) po powrocie

z tego spotkania przekonywał ją, że w W. R. G. (1) poinformował go, że jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Jeżeli zatem w tym kontekście uwzględni się to, że D. L. nakłaniała T. S. (1), aby nie płacił R. G. (1) wynagrodzenia przed definitywną sprzedażą działek, to nie można było wykluczyć, że oskarżyciel przekonując konkubinę o trafności tej przedwczesnej wypłaty celowo przekazał jej nieprawdziwą informację co do tego, jaki stan posiadania deklarował R. G. (1).

Nie można było tracić z pola widzenia też tego, że D. L. potwierdziła, że R. G. (1) przekazał T. S. (1), że (...) Sp. z o.o. w S. nie przystąpiła do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży działek z uwagi na zaangażowanie środków finansowych przekraczających jej możliwości płatnicze, co określiła mianem przeinwestowania.

		<p>Ta narracja D. L. potwierdzała relacje R. G. (1), że do zawarcia tej umowy doszło z przyczyn od niego całkowicie niezależnych.</p> <p>Oskarżyciel subsydiarny nie przedstawił żadnych dowodów, którymi ta teza mogłaby zostać skutecznie zakwestionowana, a ponadto nie wykazał, że niewiarygodnie Z. Ż. zeznał, że wiele podmiotów funkcjonujących w tej samej branży co (...) Sp. z o.o. w S., z powodu ogólnoswiatowego kryzysu finansowego i zaangażowania zbyt dużych środków finansowych, popadało w trudności finansowe i odstępowało w drugiej połowie 2008r. od finalizacji umów sprzedaży nieruchomości.</p>		
1 i 2	Zeznania Z. Ż..	<p>Nie ponawiając przeprowadzonej już oceny zeznań Z. Ż. wskazania wymagało to, że jego relacje zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności.</p> <p>Jakkolwiek świadek nie dysponował żadnymi własnymi spostrzeżeniami na</p>		

		<p>temat zachowania oskarżonego poddanego pod osąd w niniejszym procesie, bowiem nie miał z nim żadnego kontaktu, zaś informacje, którymi dysponował były szczątkowe i pochodziły z przekazu oskarżyciela subsydiarnego. Niemniej jednak na rozprawie głównej Z. Ż. potwierdził, że (...) Sp. z o.o. w S. była znana z działalności w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami handlowo – usługowymi, a podmioty działające w tej branży w okresie ogólnoswiatowego kryzysu finansowego, który rozpoczął się w 2008r., borykały się z problemami finansowymi z powodu zaangażowania środków w zakup nieruchomości, które nie znajdowały z powodu tego kryzysu nabywców.</p>		
1 i 2	Pisemne oświadczenia R. G. (1), T. S. (1), J. G. i G. G. bez dat; pisemne	W tych pisemnych oświadczeniach udokumentowane zostały warunki, na jakich R. G. (1) i		

	<p>oświadczenia R. G. (1) bez daty.</p>	<p>T. S. (1) zdecydowali się realizować współpracę w zakresie pośrednictwa w sprzedaży oferowanych przez tego drugiego nieruchomości. Bezspornie umowa ich łącząca przewidywała, że wypłata ustalonego ostatecznie na kwotę 500.000zł wynagrodzenia za czynności związane z pośrednictwem zależeć będzie od rezultatu działań oskarżonego w postaci doprowadzenia do „(...) zawarcia końcowej umowy notarialnej sprzedaży (...)”. W oświadczeniach sporządzonych w późniejszym czasie oskarżony potwierdzał natomiast, że umowa pośrednictwa „(...) jest nieaktualna (...)” z uwagi na rozwiązanie umowy przedwstępnej warunkowej, która łączyła oskarżyciela substydiarnego ze (...) spółką prawa handlowego.</p>		
1 i 2	<p>Wypis z protokołu Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z</p>	<p>Zawarta przez R. G. (1) i T. S. (1) ugoda sądowa potwierdzała, że</p>		

	<p>dnia 31 sierpnia 2016r. w sprawie sygn. akt I C 195/16.</p>	<p>oskarżony poczuwał się do obowiązku zwrócenia oskarżycielowi subsydiarnemu otrzymanych w ramach realizacji łączącej ich umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami pieniędzy.</p>		
2.	<p>Dokumentacja z akt komorniczych o sygn. akt Km 772/17 komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim P. Ż.; wykaz ksiąg wieczystych z Centralnej Bazy Danych Ksiąg Wieczystych z dnia 24 lipca 2017r; pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 8 marca 2017r.; pismo Prezydenta Miasta G. z dnia 12 lipca 2018r. nr (...).III. (...).(...).2018.AS; pismo Starosty (...) z dnia 6 sierpnia 2018r. nr GK. (...).(…).BM i pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. z dnia 28 sierpnia 2018r. nr (...) - (...).(…).TS</p>	<p>Wszystkie wskazane dokumenty potwierdzały wiarygodność wyjaśnień R. G. (1), że ubiegając się o wypłatę wynagrodzenia z tytułu łączącej go z T. S. (1) umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, nie dysponował majątkiem.</p>		
2.	<p>Akty notarialne notariusz M. M. repertorium A</p>	<p>Z opisanych aktów notarialnych jednoznacznie</p>		

	<p>numer (...) z dnia 11 kwietnia 2008r.</p> <p>Akt notarialny notariusza B. G. repertorium A numer (...) z dnia 31 lipca 2008r.</p>	<p>wynikało, że R. G. (1) wykonując łączącą go z T. S. (1) umowę pośrednictwa w obrocie nieruchomościami doprowadził do tego, że ten ostatni zawarł z K. Sp. o.o. w S. umowę przedwstępną warunkową sprzedaży oferowanych działek gruntu, jak i że ostatecznie przyjął on ofertę tej spółki rozwiązania tej umowy.</p>		
<p>1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>				
<p>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>		
<p>1 i 2.</p>	<p>Wyjaśnienia R. G. (1), zeznania T. S. (1) i J. G..</p>	<p>Wartość dowodową wyjaśnień R. G. (1), jak i zeznań T. S. (1) oraz J. G. została kompleksowo omówiona w rubryce 2.1 niniejszego formularza, gdzie wskazano zarówno, w jakim zakresie relacje tych osób zasługiwały na</p>		

		<p>wiarę, a w jakim należało im odmówić wiarygodności. W tej części uzasadnienia określone zostało również, z jakich powodów tego rodzaju ocena tych depozycji została dokonana. Nie zachodziła zatem potrzeba ponownego przywoływania tej argumentacji.</p>		
1.	Zeznania J. W..	<p>Świadek J. W. nie dysponował żadnymi własnymi spostrzeżeniami na temat realizacji łączącej R. G. (1) i T. S. (1) umowy pośrednictwa. Co więcej, dysponował tylko zdawkowymi informacjami dotyczącymi tej współpracy, które pozyskał od oskarżyciela subsydiarnego.</p>		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU				
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony		
#	1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia			

	postępowania zgodna z zarzutem			
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej				
#	1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem			
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej				
#	1.5. Warunkowe umorzenie postępowania			
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania				
#	1.6. Umorzenie postępowania			
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania				
#	1.7. Uniewinnienie			

<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia</p>		
<p>Przeprowadzona ocena zgromadzonych w sprawie dowodów nie dała podstaw do przyjęcia, że R. G. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Oskarżony poddanym osądowi zachowaniem nie zrealizował bowiem znamion ustawowych stypizowanych w art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.</p> <p>Zwrócono już bowiem uwagę na to, że R. G. (1) nie wprowadził T. S. (1) w błąd ani co do zamiaru wywiązania się z umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oskarżony umowę tę zamierzał bowiem zrealizować, do czego jednak nie doszło z przyczyn od niego całkowicie niezależnych, a leżących po stronie oskarżyciela substydarnego, który wszakże zgodził się na rozwiązanie umowy przedwstępnej. To</p>		

zaś oznaczało, że gdyby oskarżyciel subsydiarny nie zgodził się na rozwiązanie tej zawartej w formie aktu notarialnego ze spółką prawa handlowego umowy i dopełnił opisanych w niej powinności, to mógłby doprowadzić do zawarcia umowy przyrzeczonej chociażby inicjując stosowne postępowanie cywilne. To T. S. (1) spowodował zatem, że starania R. G. (1) związane z wykonaniem łączącej ich umowy pośrednictwa nie doprowadziły do realizacji opisanego w niej rezultatu, a to przeniesienia własności działek. Innymi słowy, gdyby T. S. (1) nie zgodził się na ofertę K. w S. rozwiązania umowy przedwstępnej, to własność nieruchomości zostałaby na tę spółkę przeniesiona, zaś wynagrodzenie opisane w umowie pośrednictwa wypłacone uprzednio R. G. (1) nie podlegałoby zwrotowi.

Przeprowadzone wnioski były wystarczające do uniewinnienia R. G.

(1) od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa, jako że łącząca go z T. S. (1) umowa pośrednictwa zostałaby wykonana, a wypłacone oskarżonemu wynagrodzenie nie podlegałoby zwrotowi, gdyby oskarżyciel subsydiarny nie zgodził się na przyjęcie oferty (...) Sp. z o.o. w S. co do rozwiązania umowy przedwstępnej warunkowej sprzedaży nieruchomości. Jedynie zatem dla uczynienia niniejszego uzasadnienia kompleksowym, dodać należało, że oskarżony nie zmierzał również do wprowadzenia oskarżyciela subsydiarnego w błąd co do swojej sytuacji majątkowej, bowiem przed uzyskaniem wynagrodzenia lojalnie poinformował go, że boryka się z problemami finansowymi. Nie wskazywał też, że dysponuje majątkiem, z którego, w razie niewywiązania się z umowy pośrednictwa,

<p>oskarżyciel subsydiarny mógłby zaspokoić roszczenie o zwrot wypłaconego wynagrodzenia. Wręcz przeciwnie, oskarżony ubiegając się o wypłacenie mu pieniędzy przed terminem ich płatności, ujawnił oskarżycielowi subsydiarnemu, że jeżeli nie dojdzie do sprzedaży oferowanych działek, to nie będzie miał środków na spłatę sumy, której wypłacenia się domagał.</p>				
<p>1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</p>				
<p>Oskarżony</p>	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>1.1Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU</p>				
<p>Oskarżony</p>	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	

<p>1.6. inne zagadnienia</p>		
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>		
<p>Nie mogła zostać zaaprobowana sugestia adw. M. O. wypowiedziana w głosach końcowych, a zgodnie z którą w razie braku podstaw do przypisania R. G. (1) przestępstwa opisanego w skardze subsydiarnej, należało rozważyć możliwość przypisania mu występku z art. 284§2 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. Tego rodzaju postąpienie byłoby niedopuszczalne z zarówno z przyczyn materialnoprawnych, jak i formalnoprawnych.</p>		

Gdy chodziło o płaszczyznę prawa materialnego, to przypomnienia wymagało, że wprawdzie jeszcze przed wykonaniem umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomości, która wszakże była umową rezultatu, R. G. (1) otrzymał od T. S. (1) wynagrodzenie umowne. Niemniej jednak ani umowa łącząca strony / k. 21/, ani ich uzgodnienia nie przewidywały, że wypłata środków była warunkowa, a mianowicie, że oskarżony będzie mógł nimi zadysponować dopiero po przeniesieniu własności oferowanych działek gruntu. To zaś oznaczało, że w chwili otrzymania kwoty 100.000euro R. G. (1) stał się właścicielem tej sumy pieniężnej. Dysponując otrzymanymi pieniędzmi jako właściciel nie zrealizował zatem znamion typu czynu zabronionego z art. 284§2 k.k., bowiem zagospodarował własnymi środkami. Nie mogła zatem

towarzyszyć mu
motywacja
statuująca stronę
podmiotową
sprzeniewierzenia, a
nazywana animus
rem sibi habendi.
R. G. (1) wydatkując
wypłacone mu przez
T. S. (1) pieniądze
nie działał wszakże
bezprawnie, tj. z
wyłączeniem osoby
uprawnionej, aby
doprowadzić w ten
sposób do włączenia
tej sumy do
swego majątku i
powiększenia w
ten sposób swojego
stanu posiadania
lub stanu posiadania
innej osoby albo
wykonania w inny
sposób w stosunku
do tych pieniędzy
uprawnień
właścicielskich, bądź
też przeznaczenia
ich na cel inny niż
uzgodniony - wyrok
Sądu Najwyższego
z dnia 6 stycznia
1978r., V KR 197/77,
OSNPG 1978/6/64.
To zaś oznaczało,
że nie można było
ad casu przyjąć,
że oskarżony nie
posiadając
uprawnienia do
rozporządzenia
pieniędzmi podjął
działanie, w którym
zamanifestował
zamiar m.in.
powiększenia
własnych aktywów
przez ich włączenie
do swego majątku,

a zatem postąpił z tymi pieniędzmi jak własnymi, chociaż nie przysługiwał mu żaden tytuł do takiego postąpienia.

Gdy zaś chodziło o płaszczyznę formalnoprawną, to podnieść należało, że dokonanie przestępstwa sprzeniewierzenia przypada na moment, w którym osoba podejmuje zachowanie manifestujące jej zamiar bezprawnego postąpienia z cudzą rzeczą lub prawem majątkowym jak własnym.

Jakkolwiek zatem przestępstwo nazywane potocznie oszustwem uzyskuje dokonaną postać stadialną w momencie doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co w okolicznościach niniejszej sprawy przypadałoby na czas, w którym oskarżony otrzymał od oskarżyciela subsydiarnego kwotę 100.000euro. Typ czynu zabronionego opisany w art. 284§2 k.k. przypada natomiast zasadniczo na czas

późniejszy, a
mianowicie, gdy
osoba dysponująca
cudzą rzeczą
ruchomą lub
prawem
majątkowym
podejmuje
aktywność
polegającą na
zadysponowaniu
nimi jak własnymi.
Tylko zatem w
sytuacji, gdyby
osoba oskarżona o
popęlnienie
przestępstwa
oszustwa taką
bezprawną
aktywność
charakterystyczną
dla
sprzeniewierzenia
podjęła zaraz po
tym, gdy weszła
w posiadanie cudzej
rzeczy lub prawa
majątkowego,
można byłoby bez
wyjścia poza granice
przedmiotowe
oskarżenia
rozważać, czy tymże
zachowaniem nie
zrealizowała
znamion typu czynu
zabronionego z art.
284§2 k.k.

Abstrahując
oczywiście od tego,
że R. G. (1) z
przyczyn
najzupełniej
oczywistych i już
opisanych nie
popęlnił żadnego
przestępstwa na
szkodę T. S. (1),
dodać należało, że

<p>w okolicznościach niniejszej sprawy nie dało się ustalić, że otrzymane pieniądze wydał on niezwłocznie po ich uzyskaniu. Także zatem z tego powodu rozważanie, czy oskarżony dopuścił się w ramach oskarżenia subsydiarnego przestępstwa sprzeniewierzenia było bezcelowe, bowiem bezsprzecznie okoliczności związane z zadysponowaniem pieniędzmi pozostawały poza granicami skargi inicjującej niniejszy proces.</p>			
<p>7. Koszty procesu</p>			
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>		
<p>Pkt. II części dyspozytywnej wyroku.</p>	<p>Na podstawie art. 632 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 640§1 k.p.k. i art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze w zw. z §11 ust. 2 pkt. 5 w zw. z §17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie</p>		

	opłat za czynności adwokackie zasądzono od T. S. (1) na rzecz R. G. (1) kwotę 1.920zł tytułem poniesionych przez niego wydatków w związku z ustanowieniem obrońcy.	
1.1Podpis		